Nr. 237 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 15 października 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Upadek obyczajów.

I.

Kroniki wszystkich dzienników przynoszą dzień w dzień rozmaite wiadomości: tu matka zabiła dwoje dzieci, tam ojciec-potwór znęcał się w straszliwy sposób nad dzieckiem; gdzie indziej znowu dzieci odpłaciły się w ten sam sposób rodzicom. Zamachy na życie i ciało drugiego są na porządku dziennym. Już nie czyni nawet wrażenia stała kronika włamań mieszkaniowych i kasowych oraz różnych rodzajów kradzieży. Zarazem się słyszy, że gdzieś wymordowano całą rodzinę, by zdobyć kilka złotych albo w biały dzień dokonano rabunku na przechodniu; w innym miejscu zamaskowani bandyci steroryzowali mieszkańców, zbudzonych z nocnego snu i wymusili na nich ubogi okup. Niekoniec na tym. Mnożą się nadużycia, popełniane przez funkcjonariuszy publicznych; mnożą się wypadki przekupstwa i wypadki przywłaszczenia publicznego mienia. Różne instytucje i zrzeszenia, darzone po za tym wielkim zaufaniem społeczeństwa, stają się terenem występnych machinacyj wykolejonych jednostek.

Nie przeraża nikogo sam fakt popełniania przestępstw. Wszak przestępstwo jest tak stare jak starą jest ludzkość. We wszystkich strefach geograficznych, wśród wszystkich ludów zarówno tych, co stoją na najwyższym jak i tych co pozostają na najniższym szczeblu kultury czy cywilizacji jest i musi być pewna ilość osób, które nie umieją czy nie chcą zastosować się do obowiązujących norm porządku prawnego. Więc nie jest strasznym istnienie przestępczości a natomiast niepokojącym jest stały jej wzrost.

W Polsce wzrasta przestępczość. Wzrastają zwłaszcza pewne groźne dla ogólnej moralności jej rodzaje mianowicie tzw. defraudacje publicznego grosza. Słabym tylko może być dla nas pocieszeniem, że podobne objawy wzrostu przestępczości spotykamy w bardzo wielu krajach europejskich, nie mówiąc już o Ameryce, gdzie sytuacja pod tym względem przedstawia się tak groźnie, że władze tylko z trudnością potrafią ją opanować a nieraz stoją zupełnie bezradne.

Ten stan rzeczy powoduje, że myśl zwalczania przestępczości przestaje być przywilejem zawodowych kryminalistów a staje się rzeczą, na którą zwraca poczynają uwagę i inne czynniki, a także i całe społeczeństwo.

Już od dawien dawna zastanawiano się nad przyczynami przestępczości. Nauka i praktyka starała się wyśledzić źródła przestępstwa, zdając sobie sprawę z tego, że po wykryciu ich ułatwione będzie miała zadanie profilaktyka przestępczości, możliwym będzie tłumienie przestępstw. Różni autorowie różne wskazywali źródła. Jedni wskazywali na stosunki socjalne jak: niepomyślne warunki mieszkaniowe wielkiego miasta; brak obszernego i wygodnego ogniska domowego; zdziczenie młodzieży wychowywanej przez ulicę; praca kobiet; brak czasu na wychowanie dzieci; praca młodocianych; bieda i bezrobocie. Inni zwracali uwagę na sosunki z dziedziny higieny jak głód i złe odżywianie się, zaniedbaną opiekę nad niemowlęciem, psychopatię dzieci, neurozę. U innych wreszcie na plan pierwszy wybijają się niedomogi natury intelektualnej jak brak szkolnego wykształcenia, brak po stronie rodziców zrozumienia dla szkoły, mała inteligencja, małowartość duchowa, przewaga instynktu nad intelektem. Wreszcie za najpoważniejsze źródło, z którego płynie przestępstwo uważa się liczne defekty moralne: brak religijności; brak zamiłowania do rzeczy wznioślejszych; brak szlachetnych porywów; złą lekturę i złe kino; egoizm; prostytucję; brak poczucia wstydliwości i przyzwoitości; wzmagającą się liczbę nieślubnych dzieci i t. d.

A.

Przemysł chwali politykę walutową rządu.

Warszawa. 14. 10. (PAT.) W dniu 13 października r. b. odbyło się plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Czesława Klarnera. Na zebraniu tym wiceprezes Izby dr. Wacław Fajans wygłosił obszerny referat na temat aktualnych zagadnień walutowych, po czym Izba przyjęła entuzjastycznie rezolucję o treści następującej:

„Wobec zaszłych w ostatnich tygodniach przemian walutowych w kilku krajach Europy zachodniej, zebranie plenarne Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie w dniu 13 października r. 1936 wyraża głębokie zadowolenie ze stanowiska zajętego przez Rząd Rzeczypospolitej polskiej w sprawie waluty polskiej".

„Zebranie plenarne wypowiada przeświadczenie, iż w okresie zaznaczającej się poprawy sytuacji gospodarczej, stabilizacja waluty stanowi czynnik decydujący o naturalnej i zdrowej ewolucji zarówno cen i obrotów, jak i kapitalizacji wewnętrznej.

Min. Beck zatrzyma się w Paryżu

Paryż. 14. 10. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Józef Beck po krótkim wypoczynku na południu Francji, zatrzyma się w drodze powrotnej do Warszawy przez jeden dzień w Paryżu. Pobyt p. ministra w stolicy Francji będzie miał charakter prywatny. Korzystając z zatrzymania się w Paryżu, min. Beck złoży wizytę koleżeńską ministrowi spraw zagranicznych Francji p. Delbos'owi.

———

Rady Mussoliniego dla Austrii.

Rzym. 14. 10. (PAT.) Kanclerz Schuschnigg udzielił agencji Stefani wywiadu, w którym wyłuszczają powody rozwiązania Heimwehry oświadczył, że Włochy przede wszystkim powinny śledzić przebieg zjednoczeniowego ruchu w Austrii oraz postępy koncentracji sił wewnętrznych. Przy tej okazji kanclerz Schuschnigg podkreślił, że podczas rozmów, odbytych z Mussolinim w czerwcu r. b. w Rocca della Caminate oraz podczas niedawnych narad przeprowadzonych z Mussolinim przez sekretarza stanu spraw zagranicznych Schmidta, szef rządu włoskiego doradzał Austrii, aby szła w kierunku organizowania silnej władzy i silnego państwa.

Zagraniczna polityka austriacka — mówił kanclerz Schuschnigg — pozostanie nadal bez zmiany i będzie wierna protokołom rzymskim, które w ostatnich czasach dały nowy dowód swej żywotności i elastyczności. Protokoły te zostały zresztą potwierdzone w układach Austro-niemieckich z dn. 11 lipca r. b.

Wiedeń. 14. 10. (PAT.) Austriackie Biuro korespondencyjne donosi: Kanclerz Schuschnigg przyjął przedstawiciela agencji Stefani i oświadczył m. in.: Rozwiązanie organizacji paramilitarnych i skoncentrowanie wszystkich sił w froncie patriotycznym lub milicji frontowej jest logiczną konsekwencją polityki wewnętrznej zainicjowanej przez kanclerza Dollfussa, która była stopniowo systematycznie i organicznie prowadzona. Co się tyczy wpływu wydarzeń wewnętrznych na politykę zagraniczną, to należy wskazać, że ostatnie posunięcia podnoszą autorytet rządu i frontu patriotycznego, a przez to samo siła obronna kraju, jego niezależność państwowa stojąca poza wszelką dyskusją wzmacniają się. Zbytecznym jest dodawać, że polityka zagraniczna Austrii pozostaje bez zmiany na gruncie protokołów rzymskich. W praktyce urzeczywistniona bez zastrzeżeń wyłączność autorytetu frontu patriotycznego w dziedzinie politycznej oznacza godny uwagi postęp na rzecz odbudowy politycznej Austrii.

Protest niemiecki w Paryżu.

Berlin. 14. 10. (PAT.) Natychmiast po zaznajomieniu się z treścią przemówień komunistycznych, wygłoszonych w Strassburgu, minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Neurath polecił niemieckiemu charge d'affaires w Paryżu założyć wobec rządu francuskiego protest przeciw ciężkim zniewagom pod adresem kanclerza Hitlera i narodu niemieckiego, wypowiedzianym przez sekr. francuskiej partii komunistycznej dep. Thorez'a. Demarche ta została wczoraj po południu dokonana.

Paryż. 14. 10. (PAT.) Demarche protestacyjna, jakiej dokonał wczoraj w imieniu rządu Rzeszy charge d'affaires niemiecki Dirk-Forster na Quai d'Orsay, nie była niespodzianką dla tutejszych kół politycznych, gdyż już niektóre dzienniki poranne zamieściły wiadomości, zapowiadające tego rodzaju krok ze strony ambasady Rzeszy. W kołach prasowych podkreślają jednak, iż sama forma demarche świadczy o tym, że kanclerz Hitler nie pragnie nadawać jej większego znaczenia.

Biuro prasowe partii komunistycznej ogłosiło w godzinach popołudniowych komunikat, protestujący przeciw mieszaniu się Niemiec w sprawy wewnętrzne Francji i zapowiadający opublikowanie w odpowiedzi na ataki prasy niemieckiej stenogramu przemówienia dep. Thoreza.

Na łamach prasy popołudniowej zauważyć można tendencję do nienadawania nadmiernego znaczenia demarche niemieckiej. „Le Temps" wogóle o tym nie wspomina, inne zaś dzienniki opisują sprawę krótko bez dłuższego zajmowania się zagadnieniem. Jedynie tylko prawicowy „Journal des Debats", ostro krytykując rząd za politykę słabości wobec komunistów, wyraźnie zaznacza, że jest to jednak sprawa wewnętrzna Francji, a akcja rządu niemieckiego nie jest uzasadniona.

DLACZEGO WŁOCHY SIĘ ZBROJĄ?

Rzym. 14 10. (PAT.) „Popolo di Roma", omawiając ostatnie decyzje rządu włoskiego w sprawie zbrojeń stwierdza, że zbrojenia te nie są skierowane przeciw żadnemu państwu. Przeciwnikiem Włoch stać się może ten, kto zdaniem „Popolo di Roma" zagrodzi Włochom drogę. Obecna sytuacja europejska jest ta niejasna i zawikłana, że nikt nie może przewidzieć kogo będzie miał jutro przy swym boku jako sojusznika, a kogo przeciwko sobie jako wroga. Wszystko jest obecnie prowizoryczne i przejściowe. Żaden z wielkich problematów nie został rozwiązany, a każdy z nich może podzielić Europę na dwa wrogie obozy. Dlatego też Włochy zbroją się przeciwko wszystkim i przeciwko nikomu.

SPRAWA POŻYCZKI ANGIELSKIEJ DLA CHIN.

Londyn. 14 10. (PAT.) W kołach oficjalnych kategorycznie zaprzeczają pogłoskom o rzekomym przyznaniu Chinom kredytu w wysokości 10 milionów funtów na zakup towarów brytyjskich przez Chiny. Toczą się jednakże w tej sprawie rokowania pomiędzy przedstawicielami kapitału międzynarodowego, a przedstawicielami Chin. W rokowaniach tych biorą również udział delegaci brytyjscy.

AKCJA FASZYSTÓW W LONDYNIE.

Londyn. 14 10. (PAT.) Reuter donosi: Policja otrzymała wiadomość, że Mosley chce zorganizować pochód czarnych koszul w nocy w wschodniej dzielnicy Londynu. Policja wobec tego przedsięwzięła środki ostrożności. Wzdłuż zamierzonej trasy pochodu i na placach ustawiono 1000 policjantów, którzy czuwali przez całą noc, rozsyłając po całej dzielnicy liczne patrole. „Daily Herald" w dzisiejszym numerze domaga się od rządu stanowczo wydania zakazu noszenia mundurów partyjnych i położenia kresu „prowokacyjnej, jak pisze gazeta, akcji faszystów.

TRZECIA NOTA SOWIECKA.

Londyn. 14 10. (PAT.) Wczoraj popołudniu — jak dowiaduje się Reuter — przedstawiciel Związku Sowieckiego Kagan wręczył podsekretarzowi stanu w Foreign Office i prezesowi komitetu kontroli w sprawach nieinterwencji w sprawy hiszpańskie Plymouthowi trzecią sowiecką notę protestacyjną. Nota ta nie została jeszcze zakomunikowana członkom komitetu. Podsekretarz stanu Plymouth odbył dzisiaj bardzo ważną rozmowę z ambasadorem Francji Corbinem. Dotyczyła ona noty sowieckiej, która rzekomo proponuje zastosowanie konkretnych zarządzeń w celu zapobieżenia w przyszłości gwałceniu układu o nieinterwencji. W związku z tym w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zwołania komitetu.

BILANS HANDLOWY POLSKI.

Warszawa. 14 października. (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, handel zagraniczny Polski i W. M. Gdańska we wrześniu b. r. przedstawiał się następująco:

Przywóz 289.262 ton wartości 97.037 tys. zł.

Wywóz 1,187.431 ton wartości 89.319 tys. zł.

Ujemne saldo we wrześniu r. b. wynosi więc 7.718 tys. zł.

———

Wiadomości bieżące.

14 października 1936

Środa
Kaliksta
Jutro: Teresy p.
Wschód słońca 5·59
Zachód „ 16·45

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Spazmy modne".
Czwartek godz. 20 „Pygmalion" premiera
Piątek godz. 19.30 „Pygmalion".
Sobota godz. 19.30 „Pygmalion".
Niedziela godz. 15.30 „Na Łyczakowie".
— Godz. 19.30 „Pygmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Codziennie godz. 19.30 „Manewry jesienne".

COLOSSEUM:
Środa g. 8.45 „Dzieci Racheli".
Czwartek g. 8.45 „Dzieci Racheli".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Bolek i Lolek" z Dymszą.
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwieciarka z Prateru".
KOPERNIK: „Pasteur".
MARYSIENKA: „Pasteur".
MUZA: „Broadway Bill" i „Nie opuszczaj mnie".
PALACE: „Panna Lili" — Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szoke Szakal.
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Córka generała" film polski oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Komediant".
STYLOWY: „Koenigsmark" oraz rewia.
ŚWIT: „Kuszenie szatana" z Jose Mojicą.
TON: „Przygody Tarzana".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki 5.: „Bochmerwald".

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę, dnia 14 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem komedia W. Bogusławskiego p. t. „Spazmy modne". W rolach głównych wystąpią pp.: Jakubińska, Malanowicz, Wilińska, oraz pp. Brochwicz. Krzemieński, Leliwa, Lewicki, Stępowski. Reżyseria Antoniego Cwojdzińskiego.

Jutro w czwartek, dnia 15 października, poraz pierwszy jedna z najświetniejszych komedji wielkiego komediopisarza angielskiego Bernarda Shawa p. t. „Pigmalion", która zawsze na wszystkich scenach polskich cieszy się wprost fenomenalnem powodzeniem. — Reżyseria tego arcydzieła komedii spoczęła w rękach p. Janusza Strachockiego. zaś obsadę ról głównych stanowią pp.: Dziewońska. Krzywicka. Różycka. Kipniówna, Krasnowiecki, Kański. Machalski, Przystański i inni.

KOMUNIKATY.

— **Zebranie Klubu korespondentów prasowych.** Zebranie członków Kl. Korespon. Prasy Zam. celem uzgodnienia przeredagowanego przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich regulaminu, odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 19-tej w lokalu redakcji P. A. T., ulica Akademicka 11. Obecność wszystkich korespondentów prasy zamiejscowej konieczna.

— **Zebranie naukowe Oddziału Lwowskiego Związku Księgowych w Polsce** odbędzie się w czwartek, dnia 15-go b. m. o godzinie 19-tej w sali przy ulicy Bourlarda 5 (Gmach Izby Przemysłowo-Handlowej). Referuje dr. Józef H[illegible] n. t. „[illegible] bieżącego" [illegible] ny dla członków i gości.

KRONIKA MIEJSKA.

Udogodnienia w komunikacji tramwajowej. Od 15 bm. pasażerowie korzystający z przejazdów normalnych (wprost) wozami linii „3" w kierunku cmentarza Łyczakowskiego, będą mogli kontynuować dalszą jazdę wozami linii 1 i 8 do przystanku obok kościoła św. Piotra i Pawła w ulicy Łyczakowskiej, przesiadając na przystanku przy Cmentarzu Łyczakowskim. Tak samo pasażerowie, jadący wozami linii 1 i 8 z przystanku obok kościoła św. Piotra i Pawła do przystanku obok Cmentarza Łyczakowskiego, mogą kontynuować dalszą jazdę za biletami normalnymi (wprost) wozami linii „3" w kierunku rogatki Janowskiej, przesiadając na przystanku Cmentarz Łyczakowski. Zamiar korzystania z wyżej wymienionych przejazdów, uprasza się zgłaszać konduktorom przed zakupieniem biletu względnie przy oddaniu do przecięcia biletów abonamentowych szkolnych lub na 10 przejazdów.

Zaginięcie służącej. Wilhelm Weissman, (Zamarstynowska 163) doniósł policji, że dnia 6-go bm. wydaliła się z domu służąca jego 23-letnia Anna Słoboda i dotąd nie powróciła.

Ofiara krwawego napadu. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Michała Borysa (Bernsteina 1), który został nożem przebity w okolicę klatki piersiowej przez nieznanego osobnika.

Obława w śródmieściu i w parku Kościuszki. Wczoraj wieczorem komisariat X. PP. przeprowadził obławę w śródmieściu, w czasie której przytrzymał 18 osobników celem wylegitymowania. O tej samej porze V. komisariat PP. przeprowadził obławę w parku Kościuszki, gdzie również przytrzymano kilku podejrzanych osobników.

Wycieczka inżynierów rumuńskich we Lwowie.

Dziś w środę w południe przybyła do Lwowa wycieczka inżynierów rumuńskich w liczbie około 100 osób, zorganizowana przez Ligę Popierania Turystyki i Polskie T-wo Politechniczne. Po powitaniu gości na dworcu, udali się oni do miasta autobusami na obiad, który odbył się w Hotelu George'a. Po obiedzie nastąpiło zwiedzanie Targów Wschod. i Panoramy Racławickiej po czym inżynierowie zainteresowani zwiedzą elektrownię na Persenkówce.

Po powrocie do miasta goście zwiedzą katedrę Ormiańską, kościół Domnikanów, cerkiew Wołoską, stary Rynek, Katedrę łacińską, kaplicę Boimów, kościół Bernardynów, po czym autobusami objadą piękniejsze ulice miasta. W razie pogody odbędzie się wycieczka na Wysoki Zamek. O godz. 20.30 kolacja w Hotelu George'a, po czym goście odjadą na dworzec, skąd udadzą się w dalszą drogę po Polsce.

W czasie zwiedzania Targów Wschodnich, na tarasie Pałacu Sztuki, skąd rozciąga się perspektywa miasta, prof. dr Biedrzycki wygłosi w języku rumuńskim pogadankę n. t. „Rzut oka na Lwów".

Uchwalenie zrekonstruowanego budżetu.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego, odbytym pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego w obecności wiceprez. dra Weryńskiego, Irzyka i Chajesa, pp. ławników, naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich, zrekonstruowano dalsze działy budżetu miejskiego na rok 1936—37. Wobec przeprowadzenia daleko idących oszczędności, w niektórych działach uzyskano nadwyżkę 17 tys. złotych i o tę kwotę powiększono budżet opieki społecznej. Budżet zwyczajny w globalnej sumie 17,518.117 zł. po stronie dochodów i 17,266.880 po stronie wydatków nie uległ większej zmianie. Natomiast budżet nadzwyczajny preliminowany pierwotnie w sumie około 3 i pół miliona po stronie dochodów oraz 3,800.000 po stronie wydatków wzrósł do sumy około 7,200.000 po stronie dochodów i 7,400.000 po stronie wydatków. Skutkiem uwzględnienia w rekonstruowanym budżecie wszystkich dotacji i pożyczek z funduszu pracy na roboty publiczne, pozatem skutkiem przerzucenia wykonania pewnych robót drogowych z budżetu zwyczajnego do nadzwyczajnego, jakoteż skutkiem przeprowadzenia przez budżet nadzwyczajny różnicy jaka wynikła z konwersji niektórych pożyczek, zrekonstruowany budżet jest budżetem zrównoważonym. Biorąc pod uwagę wykonanie budżetu przez 6 miesięcy od 1 kwietnia do 30 września, połączono zrekonstruowany budżet z budżetem dodatkowym, który w roku bieżącym nie będzie już dodatkowo uchwalany.

Na tem samem posiedzeniu załatwiono kilka spraw bieżących i tak: zgodnie z referatem ł. inż. Dunina oddano roboty ziemne między ulicami Zieloną a Pawlikowskiego firmie „Filipówka", w myśl referatu ł. Cwynara oddano budowę pralni i łazienki filii Domu Bilińskich na ul. Janowskiej firmie Rewucki. Dalej na wniosek tego samego referenta pozwolono firmie „Polmin" na budowę stacji benzynowej na ul. Hetmańskiej, a w myśl referatu ł. Tellera, zezwolono tej samej firmie na umieszczenie swoich reklam na międzynarodowych znakach drogowych.

Bogaćmy się!

Gdy minister finansów Francji, Guizot, rzucił za panowania króla Ludwika Filipa hasło: „Bogaćcie się!" — pod adresem wszystkich Francuzów, niektórzy ludzie zrozumieli wówczas fałszywie apel ministra, jako wezwanie do bogacenia się jednostek drogą spekulacji i gry na giełdzie.

Błędna ta opinia pokutuje dotychczas w rozmaitych postaciach. I teraz wyobrażają sobie jeszcze niektórzy poczciwi ale naiwni ludzie, że hasło bogacenia się, ma w sobie coś szkodliwego, że stosowane w życiu prowokuje ono rzekomo jednostki do egoistycznego działania na korzyść własną, a ze szkodą dla ogółu Tak przecież nie jest. w takim ujmowaniu rzeczy kryje się fatalny błąd.

„Bogaćmy się!" — tak jak rzucił i pojmował ów minister francuski, oznacza — i wówczas i dzisiaj — tylko to, że wszyscy powinni dążyć do zdobycia dobrobytu, do pomnożenia środków materialnych. Im zamożniejsze zaś jest społeczeństwo, im wyższa jest stopa życiowa każdego obywatela, tym bogatszy jest naród, kraj, państwo.

Taki jest właściwy sens i znaczenie hasła równie żywotnego dzisiaj, jak i przed dziewięćdziesięciu laty. Na zamożności obywateli, funduje i opiera się bogactwo i siła Francji, Anglii Jest to dobry przykład do naśladowania.

Bogacić się uczciwie nie jest jednak rzecza łatwą, gdy się nie ma podstawy dla wydajnej pracy, dla stworzenia warsztatu przedsiębiorstwa, biura, sklepu, lub rozszerzenia zakresu działalności w jakimkolwiek zawodzie. Zdolność, pracowitość, wytrwałość zdziałać mogą bardzo wiele, cuda nawet wtedy, gdy przychodzi im z pomocą siła ożywcza kapitału.

W tym miejscu wielu czytelników pokiwa głową i wstawi melancholijne słówko: „W tym sęk!"

Nikt przecież nie sądzi że pieniądze rosną na latarniach i wystarczy wyciągnąć po nie rękę Są jednak instytucje, które przychodzą tu właśnie z pomocą, i które stwarzają dogodne warunki zdobycia pieniędzy dla wszystkich ludzi zabiegliwych i myślących nie tylko o tym, aby przejeść to, co zarobili

Taką właśnie instytucją jest Loteria Państwowa, w której może brać udział każdy średnio zarabiający człowiek. Szanse wygranej w czterech klasach są bardzo korzystne, ryzyko zaś nie wielkie.

Dzięki Loterii Państwowej hasło „bogaćmy się" nie jest pustym dźwiękiem, ale rzecza realna, namacalną poprostu, bo tysiące ludzi, którzy otrzymali wygrane po kilka, kilkadziesiąt i paręset tysięcy złotych zużyło te pieniądze w sposób pożyteczny dla siebie, a tym zwiększyły się zarobki, powiększyła się znakomicie liczba ludzi i rodzin cieszących się dobrobytem.

Bogaćmy się zatem, biorąc udział w najbliższym ciągnieniu Loterii Państwowej.

Straszne morderstwo i samobójstwo w Lesienicach.

Jeszcze nie przebrzmiało echo potwornego mordu na Lewandówce, gdy oto dziś nad ranem mieszkańcy dzielnicy Łyczakowskiej wstrząśnięci zostali strasznem morderstwem w Lesienicach, gdzie monter PAST-y 37-letni Mieczysław Wiśniewski zastrzelił swą kilkuletnią córkę, a następnie sobie życie odebrał.

W Lesienicach małych mieszkał zamożny przedmieszczanin Jan Kunz, który pozostawił duży kompleks gruntu, podzielonego między dorosłe dzieci. Przed kilku laty córka Kunza Władysława zawarła znajomość z Wiśniewskim, który pozostawał ze swoją prawną żoną w separacji. Pomimo protestów rodziny, Władysława zamieszkała z Wiśniewskim w jednym domu, a ponieważ pożycie jego z konkubiną było bardzo dobre, rodzina Władysławy pogodziła się z tym losem i pomogła Wiśniewskiemu w budowie własnego domu. W lipcu br. Władysława umarła, pozostawiając kilkuletnią córkę Danusię. Losem sieroty zajęła się siostra Władysławy, Eugenia, która często przychodziła do mieszkania Wiśniewskiego, przygotowywała mu śniadanie, odprowadzała dziecko do szkoły, noce zaś spędzała w domu swej matki. Wiśniewski, który po jakimś czasie uspokoił się po śmierci swej konkubiny, namawiał Eugenię, by z nim zamieszkała, czemu Eugenia ze względu na opinię sąsiadów sprzeciwiała się. Ostatnia rozmowa z Eugenią odbyła się wczoraj wieczorem. Po tej rozmowie Wiśniewski oświadczył „to się musi skończyć". Po odejściu Eugenii, Wiśniewski zaczął coś pisać, po czym wezwał do siebie kilku sąsiadów, którym oświadczył, że testament jego i 300 zł. w gotówce znajdują się pod materacem.

Gdy sąsiedzi zaczęli go uspokajać Wiśniewski krzyknął „zabierajcie się, bo mam tylko 3 minuty czasu", przyczem wziął do ręki rewolwer. Po chwili wyleciał z mieszkania i pobiegł w kierunku domu, w którym mieszkała Eugenia. Drzwi zastał zamknięte. Gdy brat Eugenii zapytał go, czego sobie życzy, Wiśniewski dawał niejasne odpowiedzi. Wobec tego nie wpuszczono go do mieszkania. Wówczas Wiśniewski powrócił do domu, porwał córeczkę z łóżka, postawił ją na oknie i kazał jej wołać „cio-ciu". Słabiutki głos dziecka usłyszeli sąsiedzi. zanim jednak dobiegli do mieszkania Wiśniewskiego, rozległy się trzy strzały. Jak się pokazało Wiśniewski rzucił dziecię na łóżko i dał do niego 3 strzały, zabijając je na miejscu.

Na odgłos strzałów sąsiedzi, a m. in. brat Eugenii, Adolf Kunz, wpadł do mieszkania Wiśniewskiego, zastał jednak drzwi zamknięte. Kunz wybił szybę i w ten sposób dostał się do wnętrza. W tej chwili padł czwarty strzał, tym razem samobójczy. Wiśniewski strzelił sobie w skroń i padł trupem na miejscu. Ponury ten dramat wywołał przygnębiające wrażenie w Lesienicach i okolicy.

Apel Komitetu Obywatelskiego akcji na F. O. N.

Komitet Obywatelski akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej we Lwowie uprasza wszystkie osoby, instytucje i zrzeszenia, które prowadzą już akcję na rzecz F. O. N., wzgl. złożyły składki na ten cel aby możliwie rychło nie czekając na osobne wezwanie Komitetu, przesłały o swej akcji, wzgl. złożonych ofiarach szczegółowe informacje sekretariatowi Komitetu.

Sekretariat Komitetu Obywatelskiego mieści się w ratuszu I. p., drzwi nr. 120, telefon 245—73, gdzie też udziela się wszelkich informacyj dotyczących akcji obywatelskiej na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (PAT.) Wielka akcja Pomocy Zimowej, zapoczątkowana na przemyskim terenie przed dwoma tygodniami posuwa się szybkimi krokami naprzód. Ze wszech stron płyną dla komitetu hojne ofiary. Obydwaj ks. biskupi ks. dr. Barda i ks. dr. Kocyłowski złożyli dary w gotówce po 1000 zł. Takie same ofiary złożyli też poseł Leon Sapieha i Andrzej ks. Sapieha. Z większych ofiarodawców wymienić należy ponadto Koncern Wydawniczy „Prasa Nowa" S. A. we Lwowie, który ofiarował na rzecz komitetu bezpłatne wykonanie 15 tysięcy nalepek wedle kliszy zaprojektowanej również bezpłatnie przez znanego artystę prof. Wilka.

Drukarze przemyscy wykonali zupełnie bezpłatnie wszelkie potrzebne druki, jak afisze, odezwy, ulotki itd. Urzędnicy wszystkich miejscowych urzędów i instytucyj opodatkowali się w wysokości 1 proc. poborów przez trzy miesiące.

Na najbliższą niedzielę zapowiedziana jest zbiórka uliczna z udziałem najwybitniejszych osobistości miejscowych.

Z uznaniem podkreślić należy stanowisko wsi. Tak małorolni, jak i posiadacze wielkiej własności ziemskiej z całą gotowością pospieszyli na apel Komitetu i złożyli w ofierze zboże, ziemniaki i inne produkty rolne.

NOWY GMACH SĄDOWY W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (PAT.) Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie rozpisała już przetarg na budowę gmachu Sądu okręgowego w Przemyślu. Gmach ten stanie na placach przy ul. Konarskiego, w miejscu, gdzie dotychczas mieściły się korty tenisowe wzgl. tor hokejowy WCSS „Polonia". Budowa nowego gmachu sądowego potrwa prawdopodobnie około półtora roku. Plany budowy wykonane zostały przez prof. Minkiewicza. W ten sposób ruszyła z miejsca sprawa aktualna w Przemyślu od szeregu lat. Przy budowie gmachu znajdzie zatrudnienie około 100 bezrobotnych.

ŁOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW.

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Biuro Senatu R. P. komunikuje:

Pan Prezes Rady ministrów zwrócił się listownie do Marszałków Izb ustawodawczych o wyrażenie zgody na od bycie parlamentarnej wycieczki zainicjowanej przez min. Kwiatkowskiego dla zapoznania grupy senatorów i posłów z niektórymi robotami inwestycyjnymi, oraz prosił o wskazanie kogo z pośród członków Izb należałoby zaprosić. Panowie Marszałkowie wyrazili swą zgodę na odbycie wieczki, zaznaczając jednak, że trudno jest wskazać odpowiedni zespół parlamentarzystów z tego względu, że mandaty członków komisji dotychczasowych wygasają, a sprawa, interesująca wszystkich członków Izb, najbardziej bezpośrednio obchodzić będzie przyszłe komisje budżetowe. W związku z zaprojektowanym terminem wycieczki, Marszałkowie wskazali członków poprzednich komisyj budżetowych.

Z polecenia p. min. Kwiatkowskiego rozesłane zostały do wymienionych posłów i senatorów zaproszenia na wy cieczkę.

Na życzenie marszałków zostało ustalone, że uczestnicy zapłacą za koszta, związane z utrzymaniem w czasie wycieczki. Pp. marszałkowie w wycieczce udziału nie biorą.

PRAWNICY RUMUŃSCY WYJECHALI DO POZNANIA.

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Delegacja prawników rumuńskich wczoraj o godz. 13 złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym wpisała się do specjalnie wyłożonej księgi.

O godz. 13.30 prawnicy rumuńscy w towarzystwie wicemarszałka Senatu prof. W. Makowskiego oraz charge d'affaires poselstwa rumuńskiego Hiott'a byli przyjęci na audiencji przez Pana Prezydenta R. P.

O godz. 14 odbyło się w salonach Hotelu Europejskiego śniadanie, wydane na cześć gości rumuńskich przez Koło adwokatów R. P. pod przewodni ctwem mec. Franciszka Paschalskiego. Mec. Fr. Paschalski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił serdeczne węzły, łączące oba kraje.

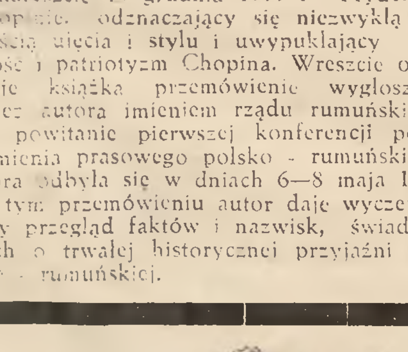
O godz. 16.35 goście rumuńscy, serdecznie żegnani przez szereg osób z ministrem sprawiedliwości Witoldem Grabowskim i jego małżonką, wyjechali do Poznania.

HYDROPLAN BEZ ZAŁOGI.

Ateny, 14. 10. (PAT.) W pobliżu wybrzeży wyspy Cefalonii rybacy natrafili na rozbity hydroplan, który przyholowali do Lexuri. Na jednej z ocalałych części rozbitego samolotu widnieje napis „Milano". Pozwala to przypuszczać, iż samolot, który spadł do morza, był samolotem włoskim. Na żaden ślad załogi nie natrafiono.

KSIĄŻKA PRAWNIKA RUMUŃSKIEGO O POLSCE.

Jednym z członków wycieczki porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego, która bawiła we Lwowie, a obecnie objeżdża miasta Polski, jest profesor dr. Gr. G. Franco, Iasi, b. minister — Dr. Francoiasi, jest wypróbowanym przyjacielem Polski, wydał w tym roku książkę zatytułowaną „Pro Polonia", z okładką o barwach narodowych polskich, w której zamieścił swe przemówienie z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego dnia 29 marca 1935, na akademii urządzonej przez akademicki związek zbliżenia narodowego „Liga" w amfiteatrze akademii handlowej w Bukareszcie. W sposób bardzo interesujący autor cytował w swym przemówieniu opinie najwybitniejszych osobistości o gigantycznej postaci Wielkiego Marszałka. W dalszym ciągu książka obejmuje odczyt, wygłoszony w Bukareszcie 15 grudnia 1933 o Fryderyku Chopinie, odznaczający się niezwykłą żywością ujęcia i stylu i uwypuklający polskość i patriotyzm Chopina. Wreszcie obejmuje książka przemówienie wygłoszone przez autora imieniem rządu rumuńskiego, na powitanie pierwszej konferencji porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego, która odbyła się w dniach 6—8 maja 1926. W tym przemówieniu autor daje wyczerpujący przegląd faktów i nazwisk, świadczących o trwałej historycznej przyjaźni polsko - rumuńskiej.



Brawo „Wielkopolski Ikarze"!

Poznań, 14. 10. (PAT.) Antoni Gabriel, zamieszkały w Mnichowicach, w pow. kępińskim, zbudował własnym kosztem i według własnego systemu i pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę swój pierwszy lot.

Jeden z gospodarzy oddał do dyspozycji pomysłowego i przedsiębiorczego pilota-wieśniaka odpowiednią ilość benzyny i oliwy i Gabriel odbył szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut. Obleciał on Mnichowice, Bralin i Kępno, lecąc na wysokości ok. 600 do 700 mtr. z szybkością ok. 80 km na godzinę.

Po wyjściu z samolotu rozentuzjazmowany tłum wziął odważnego lotnika na ręce i złożył mu serdeczne gratulacje. Gmina, do której Gabriel należy, wręczyła „wielkopolskiemu Ikarowi" tytułem upominku 100 zł.

Egzekutywa kongresu żydowskiego jest za emigracją.

Paryż. 14. 10. (PAT.) Dnia 11 i 12 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie egzekutywy światowego kongresu żydowskiego. Przedmiotem obrad była m. in. sprawa deklaracji rządu polskiego, dotyczącej nowych terenów dla emigracji żydowskiej z Polski. Zagadnienie to było przedmiotem żywej dyskusji.

Wypowiadając się przeciwko wszel kiej presji w dziedzinie polityki emigracyjnej, światowy kongres żydowski stwierdza w wydanym komunikacie, że w konsekwencji kryzysów ekonomicznych przez które przechodzą kraje Europy wschodniej, daje się odczuwać objektywna potrzeba emigracji części żydostwa. Pod tym kątem widzenia wszelkie wysiłki, czy to pochodzące ze strony Żydów, czy nie Żydów, a zmierzające do otwarcia granic krajów imigracyjnych, winny być przyjęte przychylnie i poparte. Chęć nadania zagadnieniu emigracji charakteru zagadnienia międzynarodowego i przedstawienia go organom Ligi, celem ułatwienia możliwości emigracji, może posiadać wielkie znaczenie, pod warunkiem jednak wyraźnego zaznaczenia, że równość praw ludności żydowskiej w krajach emigracji nie została przez to dotknięta i aby emigracja Żydów uważana była tylko jako częściowe rozwiązanie ogólnego zagadnienia wywołanego nadmiarem ludności w wyżej wymienionych krajach.

Tego rodzaju zasada decydować będzie o stanowisku i działalności egzekutywy światowego kongresu żydowskiego.

Walki na ulicach Oviedo.

Sewilla. 14. 10. (PAT.) Według komunikatu armii powstańczej, wojska rządowe wycofują się w kierunku północnym, po zajęciu przez powstańców miejscowości Pennarcya.

Burgos kategorycznie zaprzecza pogłoskom o rzekomych rokowaniach z rządem madryckim, w sprawie poddania stolicy. Główna kwatera powstańcza stwierdza, iż położenie jej armii jest tego rodzaju, że wszelka dyskusja na ten temat jest bezcelowa. Zresztą rząd powstańczy w Burgos może się zgodzić tylko na bezwarunkowe poddanie miasta.

Nad Madrytem rzucano ponownie odezwy, nawołujące do zaprzestania walki, w celu uniknięcia rozlewu krwi.

Madryt. 14. 10. (PAT.) Według Reutera na wszystkich frontach panował dzisiaj względny spokój. W Oviedo walki toczą się na ulicach. Madryt interesuje się głównie obroną stolicy. Jutro wprowadzony ma być system kartkowy na żywność. W dalszym ciągu trwa ewakuacja dzieci z Madrytu.

OVIEDO UWOLNIONE?

Burgos. 14. 10. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, iż według nadeszłych tu wiadomości kolumna, która przybyła z odsieczą uwolniła rzekomo Oviedo i połączyła się z wojskami gen. Arandy.

Min. Antonescu przybędzie do Warszawy.

Białogród, 14. 10. (PAT.) Rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu podczas pobytu w Białogrodzie oświadczył korespondentowi P. A. T., iż min. Beck zaprosił go do Warszawy. Zaproszenie to min. Antonescu przyjął z wielką przyjemnością, zaznaczając, że winien jest Warszawie wizytę. Wizyta min. Antonescu w Warszawie nastąpi w najbliższym czasie. Min. Antonescu oświadczył, iż bardzo się cieszy, że zobaczy Warszawę, której jeszcze nie zna.

Zakład o milion dolarów.

Manilla. 14. 10. (PAT.) Dziś przybyli tu dziennikarze amerykańscy, odbywający lot dookoła ziemi. Powitał ich m. in. lord Rothermere, oświadczając, że gotów jest założyć się z wydawcami amerykańskimi o milion dolarów, że dziennikarze angielscy odbędą taki lot w krótszym czasie niż Amerykanie, trzymając się trasy angielskich linii komunikacji lotniczych. Wydawcy amerykańscy jeszcze nie odpowiedzieli na wyzwanie.

Wielkie manewry w Rumunii.

Bukareszt. 14. 10. (PAT.) W Lugoj odbyły się wczoraj wielkie manewry. Na trybunie urzędowej zasiadł premier Tatarescu w otoczeniu członków rządu i także lorda Londonderry b. mi nistra brytyjskiego, i attaches wojskowych. Król Karol II. w towarzystwie następcy tronu ks. Michała przyjął kon no defiladę wojska. Na śniadaniu, któ re odbyło się po defiladzie, premier Ta tarescu wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Kraj zgadza się na wszelkie poświęcenia z patriotycznym zrozumieniem ich konieczności. Dzieło patriotyczne będzie wykonane całkowicie. Pragniemy pokoju, nie mamy względem nikogo zamiarów napastniczych, ale będzie my przeciw każdemu bronić naszych praw świętych i granic ustalonych raz na zawsze. Wojsko i kraj tworzą dokoła kraju barierę nie do przebycia.

Król Karol II. w odpowiedzi dziękując armii za jej postawę podkreślił konieczność modernizacji wojska. Dzięki armii spełniającej świadomie swój obowiązek wobec kraju, Rumunia jest skałą granitową, o którą rozbije się wszelka próba napaści.

DELEGACJA M. WARSZAWY W BERLINIE.

Berlin. 14 10. (PAT) Do Berlina przybyła delegacja zarządu m. st. Warszawy. W skład delegacji wchodzą m. in. wiceprezydent Kulski, min. Butkiewicz i dyr. Meyer. Delegacja przybyła z zamiarem zapoznania się z zagadnieniami komunikacyjnymi, motoryzacji taboru miejskiego i hygieną miejska stolicy Rzeszy. Po zwiedzeniu Berlina, delegacja polska uda się do szeregu miast niemieckich, a następnie do Zurychu, skąd drogą przez Wiedeń powróci do kraju.

200 DNI BEZ JEDZENIA.

Bombaj. 14 10. (PAT.) Asceta z sekty Dzajnów z Pendżabu Muni Shri Misrilalii pości od 200 dni, protestując w ten sposób przeciwko sporom pomiędzy różnymi sektami, chcąc je skłonić do zgody. Od 57 dni asceta ten nic wziął do ust ani kropli wody. Leży on w jednej z izb Bombaju na desce. Gromadzi się koło niego tłum, obserwując z podziwem wynędzniały szkielet ascety, który z trudem może usiąść. Lekarze badają go, stwierdzając, że wprawdzie puls głodomora jest słaby, ale żadne zmiany nie zachodzą. Muni Shri Misrilalii ma lat 47, a od 25-go roku uprawia ascezę, kształcąc się w sztuce Jogów. Jest to, o ile wiadomo, pierwszy wypadek głodowania bez przerwy w ciągu 200 dni i życia w ciągu blisko 150 dni nawet bez wody.

OFIARY TAJFUNU.

Manilla. 14. 10. (PAT.) W jednym tylko mieście Cabantuan znaleziono zwłoki 82 ofiar tajfunu. Około 20 trupów wyrzuciło morze na północny brzeg wyspy. Większość zabitych przy pada na prowincję Nuereecija, tajfun jednak szalał również i w innych prowincjach.

POD ŚNIEGIEM LEŻĄ JESZCZE PLONY.

Zakopane. 14 10. (PAT.) Po kilkunastu dniach trwałego zachmurzenia i opadów śnieżnych, nastąpiło całkowite wypogodzenie. Szata śnieżna w dolinie wynosi kilkanaście centymetrów, w górach sięga grubości 1 metra, a miejscami, jak w kotłach górskich, dwóch metrów, stwarzając niezwykle, jak na tak wczesną porę warunki zimowe i narciarskie.

Jakkolwiek ta wczesna zima dla sfer sportowych i narciarskich posiada nie małe walory, to jednak dla rolników przyniosła wiele zmartwień, pod śniegiem bowiem leżą niezebrane jeszcze plony, a przede wszystkim ziemniaki, kapusta i inne okopowizny.

ZAPOWIEDŹ RYCHŁEJ ZIMY.

Karwia. 14. 10. (PAT) Pod Karwią i Jastrzębią Górą zaobserwowano nalot ptactwa polarnego w postaci różnych gatunków nurów, oraz innych reprezentantów antarktydy. Ptactwo trzyma się wód terytorialnych polskich. Przedwczesne pojawienie się ptactwa dalekiej północy na Bałtyku stanowiłoby zapowiedź rychłej zimy.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy ... ofiarę na obronę morską. ... o tym samym obowiązku obywatelskim ... wzorem Funduszu Obrony Narodowej".
(Z ... złożonego w dniu 29 VI 1936 ... gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

REGULACJA CEN W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (PAT.) W starostwie prze myskim odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wicestarosty mgr. Jana Starzeckiego, konferencja przedstawicieli kupców branży spożywczej, poświęcona sprawie regulacji cen artykułów pierwszej potrzeby. Konferencję zagaił p. wicestarosta przedstawiając obecną sytuację gospodarczą i poddając ostrej krytyce działalność tej części kupiectwa, która przez wywołanie sztucznej paniki, podbija ceny dla przysporzenia sobie nieuczciwych zysków. Z kolei referendarz mgr. Biłogan omówił sprawę regulacji cen artykułów pierwszej potrzeby. Dziś wyznaczone zostały konferencje poszczególnych działów branżowych, na których ustalono maksymalne ceny artykułów powszechnego użytku, które będą rozplakatowane. Od tej chwili sklepy będą musiały na widocznych miejscach umieścić cenniki, a po mieście krążyć będą lotne komisje, które będą w braku cennika lub w wypadku pobierania wyższych cen, karać kupców na miejscu najwyższymi możliwymi karami. W ten sposób położony będzie kres samowoli spekulujących paskarzy.

RZESZOWSKA POLICJA OFIARUJE 1500 zł. NA F. O. N.

Rzeszów. (PAT.) Wszyscy funkcjonarjusze Pow. Komendy P. P. w Rzeszowie zadeklarowali 1 proc. od swych 5 miesięcznych poborów na F. O. N. Uczyni to w sumie około 1500 zł.

NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 14 października. (PAT.). Marszałek Sejmu R. P. St. Car złożył ofiarę w kwocie zł. tysiąc na pomoc zimową dla bezrobotnych

---

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA KURACJUSZY WAŻNE DO 31 B. M.

Warszawa. 14 października. (PAT.). Dyrekcja kolejowa przypomina uzdrowiskom, iż ulgowe zaświadczenia, wystawione przez zarządy uzdrowisk, na podstawie których kasy kolejowe przyznają 30 proc. zniżki kolejowe, będą ważne do 31 października br. Po tym okresie do wiosny roku przyszłego uzdrowiskowe ulgi kolejowei będą skasowane.

KAMPANIA WYBORCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jor.k 14. 10. (PAT.) Kampania wyborcza znajduje się obecnie w całej pełni. W przeciwieństwie do kampanij z minionych lat, nie jest to walka między stronnictwem demokratycznym a republikańskim, ale walka między radykalizmem a konserwatyzmem.

Prasa polska w Ameryce w znacznej większości walcząca po stronie demokratycznej, bierze w kampanii bardzo żywy udział. Na polskich zebraniach politycznych obu obozów zjawiają się obecnie coraz częściej wybitne osobistości amerykańskie. aby zapewnić naszych rodaków, że tylko ich stronnictwo życzliwie się odnosi do obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. W sąsiednim Perth Amboy, w stanie New Jersey, na jednem z takich zebrań polskich przemawiali minister wojny, Woodring i senator Moore.

KURSY STRZELECKIE PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Staraniem Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej odbywają się od początku września kursy strzeleckie dla pracowników Ubezpieczalni we Lwowie. Wy budowana została własna strzelnica, przy czym całą pracę ofiarowali pracownicy. Dotychczas przeszkolenie teoretyczne i dwa strzelania przeszło 50 osób, wykazując bardzo dobre wyniki. Przeszkolenie strzeleckie prowadzone jest w dalszym ciągu.

RADIOFONIZACJA MIAST RZECZYPOSPOLITEJ.

Wedle danych na dzień 1-go października 1936 roku spośród 22 miast Polski najbardziej zradiofonizowanych na pierwsze miejsce wysunęło się Bielsko Śląskie, które posiada 11,1 procent radiosłuchaczy w stosunku do ogółu mieszkańców miasta: 1. Toruń — 9.5 procent, 2. Katowice — 9 procent, 3. Gdynia — 7 procent, 4. Chorzów — 7 procent, 5. Warszawa 6.5 procent, 6. Lwów 5.8 procent, 7. Bydgoszcz 4.9 procent, 8. Grudziądz 4.8 procent, 9. Poznań 4.8 procent, 10. Kraków 4.6 procent, 11. Brześć n. B. — 4.6 procent, 12. Białystok — 4.5 procent, 13. Łódź 4 procent, 14. Stanisławów 3.9 procent, 15. Przemyśl 3.9 procent, 16. Lublin 3.7 procent, 17. Wilno 3.6 procent, 18. Radom 3.5 procent, 19. Kalisz 3.1 procent, 20 Sosnowiec 3 procent, 21 Częstochowa 2.7 procent.

Program radiowy.

Czwartek, 15 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 16.20: „Chwilka pytań dla dzieci starszych". 16.35: Orkiestra salonowa. 17: Odczyt. 17.15: Recital fortepianowy. 17.50: „Książka i wiedza". 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Słuchowisko. 19.30: Koncert. 20.10: „Straszny dwór" opera w 4-ch aktach St. Moniuszki. 23: Płyty.

Z WYDAWNICTW

Roman Fajans: Na frontach Abisynii.

Autor powyższej książki, pięknie wydanej przez Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska" w Warszawie, był wyjątkowo dobrze przygotowany do trudnej misji reportażowej z terenu wojny włosko-abisyńskiej. Pięć uprzednich podróży dziennikarskich po Afryce, podróży, z których każda przyniosła obszerny reportaż polityczno-opisowy, dało autorowi nieprzeciętną znajomość Czarnego Lądu. Wydana w r. z. książka o Libii przyniosła wiele ciekawych spostrzeżeń politycznych, rzuconych na tło barwnego filmu podróżniczego. Już ta książka zapowiadała wyraźnie nadciągający konflikt kolonialny, który o mało co nie przemienił się w ogólną zawieruchę.

„Na frontach Abisynji" jest książką nieprzeciętną. Niewielu było dotychczas dziennikarzy polskich, którym byłoby dane asystować tak bezpośrednio wojnie kolonialnej, a w danym wypadku chodziło przecież o największą tego rodzaju rozgrywkę, jaką znają dzieje świata. Roman Fajans był jedynym Polakiem, który asystował marszałkowi de Bono o świcie dnia 3-go października 1935 r., w chwili rozpoczęcia działań wojennych i który wraz z armią włoską przekroczył granicę Abisynii.

Książka rozpoczyna opis wielkich manewrów armii włoskiej w Dolomitach, — manewrów, które były sygnałem do wojny. W Bolzano styka się autor po raz pierwszy z Mussolinim i przebywa całe dwa dni w jego najbliższym otoczeniu. W dwa tygodnie później przyjęty zostaje przez wodza Włoch na długiej audiencji i uzyskuje od niego sensacyjny wywiad, ogłoszony częściowo w prasie i w radiu, wywiad, któremu dziennniki angielskie poświęciły specjalne artykuly. Wizyta w Palacu Weneckim i pełny tekst rozmowy z Mussolinim, ogłoszony w całości po raz pierwszy — oto treść rozdziału drugiego.

Autorowi udało się jednak uzyskać od Mussoliniego coś więcej jeszcze, niż wywiad; otrzymał zezwolenie natychmiastowego wyjazdu do Afryki Wsch., na teren konfliktu, a zezwolenia takiego udzielono w tym czasie pięciu dziennikarzom zagranicznym. Wyjeżdża na wspaniałym okręcie transatlantyckim, przerobionym na transportowiec, i odbywa sześciodniową podróż w towarzystwie 3.000 żołnierzy włoskich, udających się na plac boju.

Erytrea, stanowiąca już właściwie „przedsionek" Abisynii, jej groźny krajobraz, ludzie i obyczaje, jej miasta — Asmara i Massaua, wreszcie wizyta u gotowych do wymarszu, stacjonowanych nad samą granicą dywizji włoskich — to już preludjum do właściwego dramatu. Jego akt pierwszy stanowi temat rozdziału „Pierwsze strzały". Jest tu opis historycznego poranka 3 października oraz pierwszych walk, których autor był świadkiem naocznym.

Dużo miejsca poświęcono Adui i świętemu grodowi Abisynji — Aksumowi. Opis podróży samochodowej po straszliwych bezdrożach prowincji Tigrai, gdzie na każdym kroku czyha śmierć, daje czytelnikowi przedsmak tego piekła, w jakim rozgrywać się będzie epopea abisyńska. Historia Aksumu, jego tysiącletnie zabytki, święta i czczona przez całą Abisynię katedra Marii z Syjonu — są szeroko i barwnie omówione.

W świat wiedzy tajemnej i czarnej magii wprowadza nas rozdział o „doktorach" abisyńskich i ich zbrodniczych praktykach. O zdradzie rasa Gugsy i jego tragicznym romansie z córką cesarza opowiada jeden z następnych rozdziałów. Wstrząsające wrażenie wywiera rozdział „Twarz w twarz z niewolnictwem", opowiadający o naocznem zetknięciu się autora z tą zbrodniczą plagą i poparty bardzo obfitą literaturą przedmiotu.

O dalszych losach wojny i dalszych wędrówkach po linii frontu opowiada rozdział „Makalle". Cały czar niziny erytrejskiej, niezmierzonej afrykańskiej brussy, gdzie żyrafy i strusie nie uciekają na widok człowieka, wieje z rozdziału „Na front Setitu". Autor wplótł tu ciekawy opis granicy erytrejsko-sudańskiej w dniu wprowadzenia w życie sankcji przeciwwłoskich.

Rozmowy z wodzami i kierownikami polityki włoskiej, wzruszający opis wilii Bożego Narodzenia, spędzonej na Morzu Czerwonym, wśród wojennych okrętów, wreszcie — wyprawy lotnicze autora zamykają całość.

„Na frontach Abisynii" nie należy do książek banalnych. Złożyła się na tę książkę niebylejaka wiedza autora, jego wielki wysiłek fizyczny i duży zasób odwagi. Nasza tak uboga dotychczas literatura egzotyczna wzbogaciła się o pierwszorzędną pozycję.

Sport i wychowanie fizyczne.

Resovia—Czarni, zawody o mistrzostwo Ligi okr. pomiędzy tymi drużynami odbędą się dnia 18 bm. o godz. 11 przedpołudniem na boisku Czarnych.

Zarząd ILKS. Czarnych zawiadamia, że z dniem 1 listopada 1936 r. nazwa klubu brzmieć będzie: Pierwszy Lwowski Wojskowo-Cywilny Klub Sportowy Czarni.

Szwed Ny i Finn Iso Hollo startować będą w Polsce jeszcze dwukrotnie, a mianowicie: 17 bm. w Katowicach i 18 bm. we Lwowie. Program spotkań jak w Warszawie — pojedynki pomiędzy Ny i Kucharskim oraz Iso Hollo i Nojim. Po swoim zwycięstwie nad Iso Hollo otrzymał Noji szereg propozycyj zagranicznych. Propozycję Berlina udziału w zawodach w dn. 13 listopada br. Noji już zaakceptował. Przeciwnikami jego będą czołowi długodystansowcy niemieccy Dempert, Lampert i Stamberg.

Giełda z dnia 15 października

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.45, Berlin 212.78, Amsterdam 283.50, Kopenhaga 116.25, Londyn 26.03, Nowy Jork czeki 5.31 i jedna ósma, kabel 5.31 i trzy ósme, Oslo 131.03, Paryż 24.82, Praga 18.80, Sztokholm 134.20, Zurych 122.05, Mediolan 28. **Papiery wartościowe:** 3 prc. konwersyjna 53, 6 prc. dolar. 75.50, 4 prc. dolarowa 49, 7 prc. stabilizacyjna 50. **Akcje:** Bank Polski 109, Cukier 30.50, Węgiel 15.50, Lilpop 15, Modrzejów 6.50, Ostrowiec 32.75, Starachowice 36.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka, proso, oleiste, kasza hreczana oraz mąki pszenna i żytnia, jakoteż otręby żytnie podrożały w cenie. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie silne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednolita czerwona 25.75—26.25, zbior. 25—25.50, jednol. biała 25—25.50, żyto standart I. 18.75—19, II. 18.50—18.75, jęczmień browarniany 23—28, przemiałowy 21.25—21.50, pastewny 20.50—20.75 kukurydza krajowa 17—17.50, hreczka przemiałowa 23—23.50, pastewna 18.75—19, siemię konopne 28.50—29, rzepak ozimy 41—43, letni 38—39, kasza hreczana 43—44, proso krajowe 15.75—16.25, makuchy lniane 17.50—18, mąka pszenna stand. gat. I. wyc 43.75—44.25, I—A 43.25—43.75, I—B 42.25—42.75, I—C 40.75—41.25, I—D 38.75—39.25, II—A 38.25—38.75, II—B 37.75—38.25, II—C 37.50—38, II—D 36.25—36.75, II—E 34.25—34.75, II—F 32.75—33.25, II—G 30.25—30.75, III—A 24.75—25.25, III—B 23.75—24.25, pastewna 21.75—22.25, mąka pszenna razowa do 0—95 prc. 32.75—33.25, żytnia wyciągowa 0—50 prc. 31.50—32, gat. I. 0—50 prc. 30.50—31, I. 0—65 prc. 28.50—29 II. 50—65 prc. 22.50—23, razowa 0—95 prc. 23.50—24, pośledna ponad 65 prc. 19.50—20, otręby żytnie 11.50—11.75. Inne kursy niezmienione.

SAMOCHÓD NIE JEST SYNONIMEM BOGACTWA.

Montreal. 14. 10. (PAT.) W miejscowości Riverside w prowincji Ontario, komisja udzielająca zapomóg bezrobotnym, skreśliła z listy korzystających z zasiłków 22 ojców rodzin, którzy posiadali samochody. Na skutek ich reklamacji sprawa została jednak ponownie rozpatrzona i przywrócono im zasiłki, motywując to tym, że miejscowości, w których pracy dostać nie można są dość odległe od najbliższych ośrodków fabrycznych. Obowiązkiem zaś komisji dającej zasiłki jest nie tylko samą bezpośrednia pomoc, lecz rów nież pomoc w znalezieniu pracy.

W chwili obecnej, według ostatnich danych, mieszka w Kanadzie pobierających zasiłki dla bezrobotnych prawie 1,000.000 osób. Oznacza to poprawę, ponieważ w zimie 1933 r. z zasiłków korzystało 1,500.00 osób.

MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM.

Szkoły lwowskie zgłaszają często w Rozgłośni Polskiego Radia propozycje występów swych zespołów uczniowskich. Propozycje te były dotychczas realizowane jedynie sporadycznie, od czasu do czasu, gdyż w programach nie było stałego miejsca na tego rodzaju audycje.

W sprawie tej nastąpił przed kilku dniami zasadniczy zwrot. Na konferencji przedstawicieli nauczycielstwa lwowskiego, która odbyła się w Rozgłośni Lwowskiej, rozpatrzono i przedyskutowano projekt wprowadzenia do lwowskiego programu radiowego stałej, cotygodniowej audycji „Młodzież lwowska przed mikrofonem". Audycje takie mieć będą charakter muzyczno-słowny, jednakże z przewagą muzyki. Przed mikrofonem występować będą szkolne chóry i zespoły instrumentalne, deklamatorzy i deklamatorki, oraz szkolne zespoły aktorskie. Celem audycyj będzie dostarczenie młodzieży rozrywki i wzmożenie zainteresowania literaturą, muzyką i sztuką. Szkoły przygotowywać będą poszczególne audycje pod kierunkiem nauczyciela lub nauczycielki,

---

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 668/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu III. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1936 o godz. 9.30 w Duńkowiczkach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana i Marii Pelechów, składających się z jednej maszyny do szycia „Singer" i jednej krowy czarno-białej, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 10 października 1936. 3243K

I. Km. 1263/36 V. E. 185/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Stanisławowie Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że: I. dnia 18 listopada 1936 r. o godz. 11-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Stanisławowie w sali Nr. 37 sprzedaż w drodze publicznego przetargu: a) realności whl. 3604, b) realności whl. 4897 i c) 3/4 części realności whl. 5847 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, objętych Wincentego Pawlikowskiego, Stanisława Pawlikowskiego, Bronisława Adama 2 im. Szczepankiewicza, Józefy Szczepankiewicz i Heleny ze Szczepankiewiczów Rysiewicz — jako intabulowanych spadkobierców śp. Anny z Pawlikowskich Fiedler własnych, w Stanisławowie przy ul. Bocznej Sobieskiego L. 78b położonych. II. a) realność whl. 3604 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składa się z pgr. lkat. 752 (rola) i pgr. lk. 753 (łąka) o łącznej powierzchni 2.546 m kw. i oceniona została na kwotę 3.809 złotych. b) realność whl. 4897 tejs. ks. gr. składa się z pgr. lk. 779/2 o powierzchni 1.880 m kw., która oceniona została na kwotę 5.640 złotych. c) realność whl. 5847 tej. ks. gr. składa się z: 1) pbud. lkat. 3703 o powierzchni 352 m kw. 2) jednego jednopiętrowego domu mieszkalnego, murowanego, podpiwniczonego na całej powierzchni zabudowanej na fundamentach betonowych o dachu konstrukcji drewnianej, krytym blachą pocynkowaną, który to budynek obejmuje w parterze 2 pokoje, 1 kuchnię, 1 izbę mieszkalną i 1 warsztat; na 1 piętrze: 2 pokoje, 1 kuchnię, 1 pokój, 2 izby mieszkalne i 2 magazyny oraz na poddaszu 1 pokój z 1 kuchnią i 2 izby mieszkalne i 3) 1 studni o pompie ręcznej i rurach ocynkowanych. 3/4 części powyższej realności ocenione zostały na kwotę 12.332 złotych. Cena wywołania wynosi 3/4 części ceny oceniania t. j. a) od realności whl. 3604 kwotę 2.856 zł. 75 gr. b) od realności whl. 4897 kwotę 4.230 zł. i c) od 3/4 części realności whl. 5847 kwotę 9.249 złotych, poniżej których to cen sprzedaż nie nastąpi. III. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny oceniania tj. a) od realności whl. 3604 kwotę 380 zł. 90 gr. b) od realności whl. 4897 kwotę 564 zł. i c) od 3/4 cz. real. whl. 5847 kwotę 1.233 zł. 20 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddz. V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Stanisławów, 10 października 1936. 3244K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 41/36. Julianna Kulka ur. dn. 27 marca 1897 w Naprawie, córka Franciszka i Rozalii Mirek, która mając około 5 lat wyjechała wraz ze swym ojcem Franciszkiem do Ameryki i miała przebywać w Lutycy koło Nowego Jorku od roku 1908, nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci w myśl § 24, 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Wawrzyńca Mierczaka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi, wzywa się Juliannę Kulka, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dala znać o sobie. Po dniu 23 października 1937 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I
W Krakowie, 24 sierpnia 1936. 3242

ROZMAITE.

Ldh. 840/36. Edykt. Z powodu podania Dyrekcji kolejowej we Lwowie o bezciężarowe wydzielenie wywłaszczonej na rzecz Skarbu przestrzeni gruntowej na cele rozszerzenia stacji kolejowej Korczów na linji Jarosław—Sokal, wzywa się interesowanych do ewentualnego zgłoszenia roszczeń w podpisanym Sądzie najdalej do dnia 18 listopada 1936.

Sąd grodzki Oddział III.
W Uhnowie, dnia 18 sierpnia 1936. 3241

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.